

BIULETYN KANCELARII

NR 221/WRZESIEŃ 2009

W TYM NUMERZE:

- 1** Aktualności
- 2** Orzecznictwo
- 3** Analizy tematyczne

Aktualności

Z UPROSZCZEŃ W PODATKU OD TOWARÓW I USŁUG KORZYSTA TYLKO KILKuset PODATNIKÓW

Tylko kilkuset podatników w całej Polsce w ciągu dziewięciu miesięcy skorzystało z uproszczonego rozliczania VAT od importu.

Z rozliczenia VAT z tytułu importu towarów bez konieczności fizycznego wpłacania tego podatku na rachunek organów celnych skorzystało tylko kilkuset podatników. Przeważnie są to duże podmioty, obsługiwane przez wyspecjalizowane (tzw. duże) urzędy skarbowe. To wnioski z sondy przeprowadzonej przez GP w izbach skarbowych.

Zanim podatnik będzie rozliczał import w deklaracji VAT, musi uzyskać zgodę na stosowanie procedury uproszczonej. Według pracowników Izby Skarbowej w Krakowie stosowanie uproszczonego sposobu rozliczania VAT jest uzależnione od spełnienia wielu warunków.

Urzędniczka Izby Skarbowej w Olsztynie wymienia, że jest to m.in. konieczność uzyskania zaświadczeń o niezaleganiu w składkach ZUS i w podatkach, przedstawienie zabezpieczenia w wysokości równej kwocie podatku, który ma być rozliczony w deklaracji podatkowej, powiadomienie naczelnika urzędu skarbowego o zamiarze rozliczania podatku na powyższych zasadach (później o rezygnacji).

Po spełnieniu tych warunków VAT należny jest rozliczany w deklaracji VAT-7 za miesiąc, w którym powstał obowiązek podatkowy .

W całej Polsce zainteresowanie tym uproszczeniem jest niewielkie. Korzysta z niego w sumie kilkunastu podatników. Urzędy skarbowe woj. małopolskiego informują, że zainteresowanie taką formą rozliczenia jest znikome.

Nawet zapytań w tym zakresie odnotowujemy niewiele – twierdzą pracownicy fiskusa. W urzędach skarbowych woj. warmińsko-mazurskiego wystąpiły pojedyncze przypadki korzystania z tej procedury.

W Urzędzie Skarbowym w Żarach nie ma ani jednego takiego przypadku. W Lubuskim Urzędzie Skarbowym w Zielonej Górze, obsługującym tzw. dużych podatników, metodę uproszczonego rozliczenia importu wybrało sześciu spośród 1916 zarejestrowanych w tym urzędzie podatników VAT.

Podobnie jest w innych urzędach. Do pomorskich urzędów skarbowych wpłynęło 11 zgłoszeń podatników w sprawie uproszczonego rozliczania VAT z tytułu importu towarów. W woj. łódzkiej jest 29 urzędów skarbowych. Dotychczas z uproszczonego rozliczania VAT importowego skorzystało 42 podatników, z czego 20 podatników jest we właściwości wyspecjalizowanego urzędu skarbowego (łódzki urząd skarbowy).

W woj. mazowieckiej 393 przedsiębiorców skorzystało z uproszczeń. W woj. zachodniopomorskiej – 88.

W urzędach skarbowych woj. śląskiej, które zostały zapytane o stosowanie tego rozwiązania, jest tylko jeden taki przypadek (w I US w Gliwicach).

Zdaniem naczelników urzędów skarbowych w woj. śląskiej jest to rozwiązanie korzystne, ale przyczyną jego niewykorzystywania w praktyce jest konieczność złożenia zabezpieczenia na poczet przyszłego podatku.

Zdaniem naszych rozmówców z izb skarbowych trudno jednoznacznie wskazać, czy procedura uproszczonego rozliczania VAT importowego jest korzystniejsza dla podatników niż rozliczanie tego podatku w zgłoszeniu celnym. Według Małgorzaty Komeckiej z Izby Skarbowej w Szczecinie bez wątpienia jest to jedna z możliwości, jaką przewidział ustawodawca, i do podatników należy wybór, z którego sposobu rozliczenia podatku skorzystają i który będzie dla nich lepszym rozwiązaniem.

Korzystanie z prawa do rozliczenia VAT importowego bezpośrednio w deklaracji VAT może stanowić istotne ułatwienie i korzyść finansową dla importerów.

Pozwala to na poprawę przepływów finansowych przedsiębiorców importujących wyroby gotowe, a następnie przeznaczających je do odsprzedaży poza granice kraju z 0-proc. stawką podatku – argumentują w gdańskiej skarbowce.

Wybór tej formy rozliczenia VAT importowego zależy od indywidualnej sytuacji podatnika tzn., czy jest w stanie spełnić wymagane przepisami warunki.

Warto korzystać z tej procedury ze względu na możliwość bezgotówkowego rozliczenia VAT w deklaracji podatkowej, zmniejszenie obciążenia firmy podatkiem należnym, a tym samym poprawę jej płynności finansowej.

Źródło: „Gazeta Prawna”, 08.09.2009 r. Ewa Matyszewska

OD PRZYSZŁEGO ROKU KASY FISKALNE U LEKARZY?

Rząd rozważa wprowadzenie tego sposobu ewidencji w gabinetach lekarskich i kancelariach prawniczych

Sprawdzamy, jakie mogą być niepożądane skutki takiego posunięcia – przyznał wczoraj po posiedzeniu rządu minister finansów Jacek Rostowski.

Analiza, jaką przeprowadza resort finansów, ma odpowiedzieć na pytanie, czy po wprowadzeniu kas fiskalnych nie nastąpi dyskryminacja żadnej z grup zawodowych. Rostowski zapowiedział, że ewentualne wprowadzenie kas fiskalnych dla lekarzy i prawników odbędzie się na podstawie odrębnej ustawy.

Zdaniem byłej wiceminister finansów Ireny Ożóg nie ma potrzeby zmiany obowiązującej ustawy regulującej rejestrację działalności dla celów podatkowych. – To, kto ma się posługiwać kasami, reguluje rozporządzenie, wystarczy więc dodać grupy zawodowe, które jeszcze kas rejestrujących nie muszą posiadać, do listy tych, którzy już rejestrują wszystkie przychody za pomocą tych urządzeń – mówi Irena Ożóg. Jej zdaniem obecnie istnieje dyskryminacja, ponieważ np. taksówkarze muszą mieć kasy, a lekarze czy prawnicy nie.

Ekspertów dziwi tak długa dyskusja na temat konieczności objęcia do celów fiskalnych rejestracją przychodów gabinetów lekarskich i kancelarii prawniczych. Zapowiadał to już rząd Jarosława Kaczyńskiego. – Na tym etapie rozwoju systemu podatkowego nie da się uniknąć wprowadzenia kas dla wszystkich grup zawodowych – wyjaśnia Ożóg. – Problemem jest natomiast kontrola, czy każda wizyta w gabinecie czy usługa prawna została odnotowana na kasie. Dziś często w różnych okolicznościach spotykamy się z pytaniem: „na fakturę czy bez?”. Takich pytań nie powinno być. Była wiceminister przypomina, że gdy istniały ulgi na leczenie, pacjenci pilnowali, aby za każdą wizytę otrzymać rachunek.

Źródło: „Rzeczpospolita”, 09.09.2009 r.

LEWIATAN CHCE ODRZUCENIA ZMIAN W PIT

Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych Lewiatan zaapelowała do posłów o odrzucenie proponowanej przez rząd nowelizacji ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy - Ordynacja podatkowa, która polega na zwolnieniu osób pracujących na jednym etacie z konieczności wypełniania i wysyłania do urzędu skarbowego formularza PIT. Pierwsze czytanie projektu w Sejmie zaplanowano na 10 września.

Lewiatan przyznaje, że proponowane zmiany są korzystne dla osób fizycznych, których jedynym dochodem jest dochód z pracy. Obowiązek pracodawcy, polegający na przygotowaniu rocznego zeznania podatkowego dla niektórych pracowników przy ich minimalnym zaangażowaniu, odciąży ich od przygotowania i złożenia rocznego zeznania

podatkowego oraz zapłaty rocznego podatku dochodowego. Taki system pozwoli na uproszczenie i przyspieszenie procesu przygotowania rocznych zeznań podatkowych pracowników i zapewne uwolni znaczną część potencjału aparatu skarbowego, płatnicy popełniają bowiem mniej błędów niż podatnicy.

Konfederacja w projekcie nie znajduje jednak pozytywnych zmian dla pracodawców, na których będzie spoczywał obowiązek składania rocznych zeznań podatkowych pracowników. Jej zdaniem nowelizacja zwiększy koszty po stronie przedsiębiorców bez odpowiedniej rekompensaty.

Pracodawcy poniosą dodatkowe koszty w związku z dostosowaniem systemów informatyczno-księgowych, zebraniem odpowiednich informacji od pracowników, wprowadzeniem nowych danych do systemów informatyczno-księgowych, przeszkoleniem pracowników zajmujących się rocznymi rozliczeniami z tytułu podatków dochodowych w zakresie przepisów podatkowych, a także zatrudnieniem dodatkowych pracowników, obsługą relacji płatnika z urzędem skarbowym (korekty, postępowania podatkowe), ryzykiem podatkowym związanym z popełnieniem błędów i pomyłek w rozliczeniach podatników.

Jednocześnie przewidziany w uzasadnieniu projektu nowelizacji wzrost wynagrodzenia dla płatników ze stawki 0,3 proc. na 0,35 lub 0,4 proc. w ocenie pracodawców nie pokryje kosztów nowych obowiązków. Stawka wynagrodzenia powinna wzrosnąć do poziomu ok. 1,5 proc. Już dziś stawka 0,3 proc. nie pokrywa kosztów ponoszonych przez płatników – podkreśla Lewiatan.

Zdaniem przedsiębiorców, niejasna pozostaje też kwestia odpowiedzialności płatników za nieprawidłowe przygotowanie rocznych zeznań podatkowych i konieczność przygotowania korekt zeznań w przypadku błędów własnych lub pracowników. Obowiązkowe zaangażowanie pracodawców w prywatne kwestie pracowników oraz potencjalna odpowiedzialność pracodawców/płatników może spowodować zbędne obciążenia polskich przedsiębiorców kosztami związanymi ze zwiększoną odpowiedzialnością oraz uwikłanie w spory z organami podatkowymi.

W ocenie PKPP Lewiatan propozycja nowelizacji ma charakter uwsteczniający, dlatego że zwiększa poziom biurokratyzacji. Każdy pracownik, który nie chce być rozliczany przez pracodawcę, będzie musiał złożyć odpowiednie oświadczenie. Wszyscy pozostali też będą musieli to uczynić, określając zasady, na jakich mają być rozliczone np. ulgi na dzieci etc.

Źródło: serwis "podatki.pl", 10.09.2009 r.T.Sz., PKPP Lewiatan

TRYB PRYZNAWANIA ZASIŁKU DLA BEZROBOTNYCH, STYPENDIUM I DODATKU AKTYWIZACYJNEGO

10 września 2009 r. wchodzi w życie rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 sierpnia 2009 r. w sprawie szczegółowego trybu przyznawania zasiłku dla bezrobotnych, stypendium i dodatku aktywizacyjnego (Dz. U. Nr 136, poz. 1118).

Ustawą z dnia 19 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2009 r. Nr 6, poz. 33) znowelizowano przepisy ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2008 r. Nr 69, poz. 415). Zmiana polegała m.in. na zastąpieniu świadczenia w postaci dodatku szkoleniowego - stypendium, natomiast stypendium z tytułu przygotowania zawodowego w miejscu pracy zastąpione zostało stypendium z tytułu przygotowania zawodowego dorosłych. W związku z czym powstała konieczność dostosowania przepisów aktu wykonawczego do zmienionych przepisów ustawy.

W stosunku do przepisów rozporządzenia z dnia 6 października 2004 r. zmianie uległ przepis dotyczący zasad przyznawania zasiłku dla bezrobotnych na zasadach koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego - rozszerzono katalog państw stosujących koordynację systemów zabezpieczenia społecznego o państwa Europejskiego Obszaru Gospodarczego niebędące państwami członkowskimi Unii Europejskiej oraz państwa, które zawarły ze Wspólnotą Europejską oraz jej państwami członkowskimi odpowiednie umowy międzynarodowe.

Określono kiedy w sprawach związanych z przyznaniem zasiłku dla bezrobotnych marszałek województwa rozstrzyga w formie decyzji administracyjnej po przeprowadzeniu postępowania administracyjnego, a kiedy forma ta nie będzie stosowana.

Na wojewódzki urząd pracy nałożono obowiązek informowania powiatowego urzędu pracy o wydaniu decyzji administracyjnej w sprawie przyznania zasiłku dla bezrobotnego z uwzględnieniem okresów ubezpieczenia lub zatrudnienia spełnionego w innym państwie członkowskim lub przyznania prawa do pobierania w Polsce zasiłku dla bezrobotnych nabytego w innym państwie członkowskim (dotychczas obowiązek ten spoczywał na marszałku województwa).

Źródło: „Newsletter Księgowego” Wolter Kluwers Polska, 10.09.2009 r.

SZEF ROZLICZY PRACOWNIKA W ZEZNANIU ROCZNYM

Pracodawca już w rozliczeniu za 2009 rok wypełni i prześle do urzędu skarbowego PIT za pracownika.

Sejm zajmie się dziś projektem ustawy zakładającym rozliczanie podatku przez płatnika, który we wtorek przyjął rząd. Pracownik nie będzie już musiał sam wypełniać i wysyłać rocznego zeznania podatkowego, ponieważ zrobi to za niego pracodawca. Projekt wprowadza nowy sposób rozliczenia podatku już za 2009 r. Płatnik dokonujący rocznego obliczenia podatku, na wniosek podatnika wyrażony w oświadczeniu, będzie mógł uwzględnić w tym rozliczeniu odliczenie od dochodu ulgi internetowej i od podatku ulgi na dzieci, a także przekazać w jego imieniu 1 proc. organizacji pożytku publicznego.

Pracownik, który zechce się sam rozliczyć z urzędem skarbowym, zachowa nadal tę możliwość, jeżeli zawiadomi o tym płatnika w terminie do 15 stycznia roku następującego po roku podatkowym. Obowiązek złożenia takiego zawiadomienia będzie dotyczył m.in. osób zatrudnionych u kilku pracodawców oraz rozliczających się na preferencyjnych zasadach z małżonkiem lub dzieckiem.

Pracodawcy to niejedyni płatnicy, których będzie dotyczył obowiązek sporządzania rocznego obliczenia podatku za podatników. Zmiany obejmą również: rolnicze spółdzielnie produkcyjne lub inne spółdzielnie zajmujące się produkcją rolną, osoby prawne i ich jednostki organizacyjne, które dokonują wypłaty emerytur i rent z zagranicy, jednostki organizacyjne uczelni, placówki naukowe, zakłady pracy oraz inne jednostki organizacyjne wypłacające stypendia, areszty śledcze oraz zakłady karne pobierające zaliczki od należności za pracę przypadającej tymczasowo aresztowanym oraz skazanym, centra integracji społecznej wypłacające świadczenia integracyjne i motywacyjną premię integracyjną.

Obowiązek ten będzie dotyczył tylko tzw. aktualnych płatników, którzy po zakończeniu roku podatkowego (w okresie, w którym są obowiązani sporządzić roczne obliczenie podatku) nadal pobierają miesięczne zaliczki. Płatnik dokona rocznego obliczenia podatku, nawet gdy podatnik uzyskiwał u niego dochody tylko przez część roku.

Źródło: „Gazeta Prawna”, 10.09.2009 r., Magdalena Majkowska

ULGA NA ZŁE DŁUGI POMAGA FIRMOM W KRYZYSIE

Przedsiębiorca może odzyskać VAT z niezapłaconej przez kontrahenta faktury. Taką możliwość daje zmodyfikowana w grudniu 2008 r. ulga na złe długi. Podatnicy korzystają z ulgi, bo pozwala ona na zwrot wpłaconego fiskusowi VAT.

Przedsiębiorcy coraz chętniej korzystają z ulgi na złe długi. Pozwala ona odzyskać wpłacony VAT od urzędu skarbowego po wystawieniu faktury, która nie została uregulowana przez kontrahenta. W niektórych województwach wzrost zainteresowania tym rozwiązaniem jest spory. Przykładem może być woj. mazowieckie. W 2008 roku z ulgi w VAT skorzystało 16 podatników. A w I półroczu 2009 r. już 240. Takie wnioski płyną z sondy GP przeprowadzonej w izbach skarbowych.

Urzędniczka z Olsztyna przypomina, że ulga na złe długi została znowelizowana w ustawie o VAT od 1 grudnia 2008 r.

Od tego terminu ulga na złe długi może być wykorzystana przez przedsiębiorcę w odniesieniu do wierzytelności wykazanych w deklaracjach podatkowych jako obrót opodatkowany i podatek należny, które nie zostały uregulowane przez dłużników w ciągu 180 dni od upływu terminu płatności określonego w umowie lub na fakturze (tj. wierzytelności uprawdopodobnionych).

– Po upływie wskazanego terminu przedsiębiorca (jako wierzyciel) może skorzystać z ulgi i skorygować podatek należny – tłumaczy pracownica izby skarbowej.

Nasi rozmówcy z izb skarbowych wskazują, że w ostatnim okresie można zaobserwować wzrost liczby podatników, którzy chcą skorzystać z ulgi na złe długi. Jako jedną z przyczyn wymieniają trudną sytuację gospodarczą, a tym samym kłopoty z płatnościami między przedsiębiorcami.

Nasza rozmówczyni z Izby Skarbowej w Warszawie stwierdza, że do urzędów skarbowych woj. mazowieckiego zawiadomienia o dokonanej korekcie podatku należnego w trybie ulgi na złe długi za 2008 rok złożyło 16 podatników, natomiast za I półrocze 2009 r. – 240.

Z kolei urzędniczka z Izby Skarbowej w Krakowie podaje, że w urzędach skarbowych woj. małopolskiego z ulgi na złe długi od początku 2009 roku skorzystało 123 podatników. W woj. łódzkim – 60 podatników, w woj. zachodniopomorskim – 43, w woj. pomorskim – 66.

Trzeba podkreślić, że nie we wszystkich województwach odnotowano wzrost zainteresowania tą ulgą. Jak podkreślała pracownica Izby Skarbowej w Katowicach, z danych pozyskanych w kilku urzędach skarbowych wynika, że to rozwiązanie jest stosowane rzadko.

Celem ulgi na złe długi w VAT jest zmniejszenie obciążeń podatkowych u podatnika, u którego powstał obowiązek zapłaty podatku przy sprzedaży, a nabywca nie uregulował należności. Powodem korzystania z tych regulacji jest szybsza możliwość odzyskania środków pieniężnych, np. przez zwrot podatku na podstawie składanej deklaracji VAT, lub zmniejszenie zobowiązania podatkowego.

Ulgą wpływa na zmniejszenie kwoty zobowiązania podatkowego do wpłaty na rachunek urzędu skarbowego bądź zwiększenie nadwyżki podatku naliczonego nad należnym.

Zdaniem jednej z pytanych urzędniczek przeszkodą do skorzystania z ulgi jest często fakt, że kontrahent, który nie zapłacił za towar lub usługę, likwiduje działalność gospodarczą i wyrejestrowuje się z VAT – przestaje być zarejestrowanym podatnikiem VAT czynnym.

Jej odpowiedniczka z innego miasta wskazuje, że podatnicy, którzy chcą skorzystać z ulgi na złe długi, nie wiedzą m.in., jakie warunki trzeba spełnić, aby z niej skorzystać; za jaki okres rozliczeniowy należy dokonać korekty podatku należnego oraz do jakich wierzytelności można stosować nowe przepisy o uldze na złe długi.

Podatnicy (wierzyciele) korzystający z ulgi zgłaszają, że trudność sprawia im uzyskanie potwierdzenia odbioru przez dłużnika zawiadomienia o zamiarze skorygowania podatku należnego.

– Problem jest też w dotrzymaniu warunku, aby wierzyciel i dłużnik na dzień dokonania korekty podatku należnego byli podatnikami zarejestrowanymi jako podatnicy VAT czynni – podsumowała urzędniczka skarbowki z Gdańska.

Źródło: "Gazeta Prawna", 10.09.2009 r., Ewa Matyszewska

FISKUS NIE REZYGNUJE ZE SPORNYCH PIENIĘDZY

Minister finansów znów chce zmienić przepisy, by skutecznie zabezpieczyć się przed wygaśnięciem zobowiązań. W założeniach do projektu nowelizacji ordynacji podatkowej znalazło się uregulowanie dotyczące **zawieszenia biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego**. Zdaniem MF obecne przepisy są źródłem wątpliwości. Chodzi o art. 70 par. 1 i art. 70 par. 6 ordynacji (drugi z tych przepisów określa przypadki, w których bieg przedawnienia zobowiązania podatkowego zostaje zawieszony). Ministerstwo obawia się, czy wszystkie wymienione w art. 70 par. 6 przypadki, które zaistnieją w okresie od dnia

terminu zapłaty podatku do 31 grudnia danego roku kalendarzowego, doprowadzą do zawieszenia biegu przedawnienia zobowiązania.

Eksperci krytycznie oceniają propozycję MF i podpowiadają, że wystarczy jednoznacznie zapisać w art. 59 ordynacji, że jedynie zapłata zobowiązania wynikającego z ostatecznej decyzji powoduje wygaśnięcie zobowiązania, aby zniknęły wszelkie niejasności z tym związane. W orzecznictwie sądów administracyjnych utrwalony jest pogląd, że zobowiązanie podatkowe, które wygasło wskutek zapłaty, nie może wygasnąć po raz drugi wskutek przedawnienia. Powoduje to w praktyce, że postępowania podatkowe mogą być prowadzone bardzo długo, znacznie przekraczając okres przedawnienia zobowiązań podatkowych.

Źródło: portal "VAT.pl", za: "Rzeczpospolita", 10.09.2009 r., Grażyna J. Leśniak

EKSPERCI KRYTYCZNIE O ROZLICZENIU PIT PRZEZ PRACODAWCÓW

Pomysł rządu, by już od przyszłego roku firmy obciążyć obowiązkiem rozliczenia podatków za swoich pracowników, spotyka się z negatywnymi opiniami ekspertów z dziedziny prawa podatkowego. Ich zdaniem, projektowane przepisy mogą być niezgodne z konstytucją i spowodować wzrost kosztów w firmach.

Rządowy projekt nowelizacji ustawy o PIT i Ordynacji podatkowej, którego pierwsze czytanie odbyło się w czwartek w Sejmie, przewiduje, że od przyszłego roku pracownicy nie będą musieli wypełniać i wysyłać rocznego rozliczenia PIT. Zrobią to za nich pracodawcy. Nowy sposób rozliczenia przez podatników podatku dochodowego od osób fizycznych obowiązywałby już w deklaracjach za 2009 r. Z rozliczenia przez pracodawcę będą mogły skorzystać osoby, które są zatrudnione u jednego pracodawcy.

Eksperci dostrzegają kilka zagrożeń, które mogłyby się pojawić w związku z wejściem w życie nowelizacji. "Przesunięcie obowiązku rozliczenia PIT z podatnika na pracodawcę przede wszystkim spowoduje w firmach wzrost kosztów związanych z obsługą administracyjną" - powiedział nam jeden z nich.

Zwrócił też uwagę na niebezpieczeństwa wynikające z odpowiedzialności za prawidłowość rozliczeń. "Projekt nie wyjaśnia, kto ją ponosi" - wytłumaczył. Według niego wątpliwości z tym związane będą rzutowały nie tylko na pracodawców, ale także na aparat skarbowy, który nie będzie wiedział, kogo "ścigać" za błędy.

Ekspert zwrócił uwagę na "edukacyjny" aspekt sprawy. "Przez wiele lat ludzi uczono, że mają być odpowiedzialni za swoje własne opodatkowanie, że mają dbać o swoje sprawy, samodzielnie rozliczać się z fiskusem. Dzięki temu mają świadomość, że płacą podatki, wiedzą skąd biorą się pieniądze, którymi dysponuje państwo. Wielu podatników może tę świadomość stracić" - powiedział. Wyraził wątpliwość, czy autorzy projektu przewidzieli w nim wszystkie sytuacje, które mogą się zdarzyć, np. konieczność rozliczenia przez firmą pracowników pracujących za granicą.

Marek Kolibski, doradca podatkowy z kancelarii KNDP Kolibski Nikończyk Dec & Partnerzy uważa, że proponowane zmiany mogą być niezgodne z konstytucją, będą bowiem

miały zastosowanie do dochodów za 2009 r. "To oznacza nałożenie na pracodawców obowiązków za zakończony rok" - ocenia doradca. Zaznaczył, że pracodawcy będą mieć niewiele czasu na rozliczenie pracowników, gdyż muszą to zrobić do końca lutego.

"Pracodawca, który rozliczy 2009 r., będzie w jakimś zakresie odpowiadał za prawidłowość tego rozliczenia. Rząd chce nałożyć na niego dodatkową odpowiedzialność podatkową i to za zakończony rok. To kolejny argument za tym, aby proponowane przez rząd rozwiązania uznać za niezgodne z konstytucją" - tłumaczy

Zwrócił uwagę, że firmy będą narażone na dodatkowe kontrole podatkowe. "W celu sprawdzenia prawidłowości rozliczenia pracowników, fiskus będzie kontrolował w pierwszej kolejności firmę, a dopiero w następnej podatników" - powiedział.

Według wstępnych szacunków resortu finansów przyjęcie zmian spowoduje, że z rozliczenia przez pracodawców będzie mogło korzystać 2-5 mln podatników.

Projekt zakłada wprowadzenie, jako podstawowej reguły, obowiązku sporządzania rocznego obliczenia podatku przez płatnika - bez konieczności wcześniejszego składania wniosku przez podatnika w tej sprawie. Pracownik, który zechce się sam rozliczyć z urzędem skarbowym, będzie musiał zawiadomić o tym pracodawcę w terminie do 15 stycznia roku następującego po roku podatkowym.

Płatnik dokonujący rocznego obliczenia podatku - na wniosek podatnika - **będzie mógł uwzględnić w rozliczeniu PIT-40 ulgi: internetową i na dzieci. W oświadczeniu do pracodawcy podatnik będzie mógł też wskazać organizację pożytku publicznego, na rzecz której ma być przekazany 1 proc. podatku.**

Za błędy w rocznym obliczeniu podatku, niezawinione przez podatnika, będzie odpowiadał płatnik. Ponadto resort finansów proponuje, aby organy rentowe przekazywały roczne obliczenie podatku sporządzone na drukach PIT-40 i PIT-11A na nośnikach cyfrowych.

Projekt negatywnie zaopiniowały organizacje pracodawców. Zarzucają rządowi, że - mimo kryzysu gospodarczego - chce nałożyć na firmy nowe obowiązki biurokratyczne.

Resort finansów zapewnia, że rząd zrekompensuje przedsiębiorcom koszty związane z dodatkowymi rozliczeniami. Firmy otrzymają 0,35-0,4 proc. z odprowadzonego podatku. Ma to kosztować budżet 50-59 mln zł rocznie.

Źródło: PAP, 13.09.2009 r,

KIG POPIERA ZMIANY W USTAWIE O KRS

Krajowa Izba Gospodarcza pozytywnie oceniła skierowane przez Ministerstwo Sprawiedliwości do konsultacji społecznych założenia do nowelizacji ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym. Projekt przewiduje m.in., że dane zgromadzone w **KRS** będą ogólnie dostępne, a **wydruki dokumentów elektronicznych będą miały moc urzędową.**

– Możliwość posługiwania się elektronicznymi odpisami, wyciągami i zaświadczeniami wydanymi przez Centralną Informację KRS w postępowaniach, w których obecnie dokument elektroniczny nie jest akceptowany jako dokument urzędowy, znacznie ułatwi życie przedsiębiorcom – uważa Andrzej Arendarski, prezes Krajowej Izby Gospodarczej.

Przedsiębiorcy skupieni w KIG pozytywnie ocenili również wprowadzenie bezpłatnego dostępu do wszystkich danych zawartych w rejestrze w ogólnodostępnych sieciach teleinformatycznych. Poparli też możliwość umieszczania w KRS danych dotyczących elektronicznego kontaktu z przedsiębiorcami, takich jak adres poczty elektronicznej i strony internetowej.

Zdaniem KIG, znacznym ułatwieniem w pracy sądów będzie zaproponowana w projekcie możliwość wpisywania z urzędu przez sąd informacji o numerze NIP na podstawie danych uzyskanych z urzędu skarbowego, bez potrzeby wzywania przedsiębiorcy do uzupełnienia danych.

– Krajowa Izba Gospodarcza wielokrotnie postulowała stworzenie faktycznej możliwości powszechnego i bezpłatnego dostępu do podstawowych danych dotyczących osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą. Liczymy na to, iż prace związane z utworzeniem Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej są już w podobnym stopniu zaawansowania technicznego, jak Centralna Informacja Krajowego Rejestru Sądowego – podsumowuje prezes KIG.

Źródło: Serwis "podatki.pl", 11.09.2009 r., T.Sz., KIG

URZĘDY MIMO OBOWIĄZKU NIE PRZEKAZUJĄ NIPÓW

Urzędy miast i gmin nie przekazują do urzędów skarbowych aktualizacji NIP, gdy podatnik wymienia dowód osobisty. Informują go jedynie, że ma 30 dni na przekazanie nowych danych fiskusowi.

Po wymianie dowodu osobistego pracownica urzędu miasta poinformowała mnie, że muszę złożyć aktualizację NIP w urzędzie skarbowym - powiedział nam mieszkaniec Pińczowa

Postępowanie urzędnika było poprawne tylko w części. Urzędnik powinien uprzedzić o obowiązku aktualizacji danych podanych w NIP i poinformować, że takiej aktualizacji można dokonać za pośrednictwem urzędu, który wymienił mu dowód.

Po wymianie dowodu osobistego osoba otrzymuje formularz aktualizacji z informacją, że po wypełnieniu może zostawić go w urzędzie, a my przekazemy wypełniony druk do urzędu skarbowego lub może sam przekazać wypełniony formularz do urzędu. Nie mieliśmy uwag do takiego rozwiązania - wyjaśnia Bolesław Tymolewski, skarbnik miasta Toruń.

Magdalena Kobos z Ministerstwa Finansów przypomina, że podatnicy PIT nieprowadzący działalności gospodarczej, dla których obowiązek aktualizacji danych wynika z faktu otrzymania dowodu osobistego, mogą aktualizować dane za pośrednictwem organu wydającego ten dowód. Organ ten zobowiązany jest do poinformowania podatnika o obowiązku złożenia zgłoszenia aktualizacyjnego oraz do przekazania go naczelnikowi urzędu skarbowego w terminie siedmiu dni od dnia złożenia tego zgłoszenia.

Zmiana jakich danych wiąże się z aktualizacją NIP? Z czego wynika, że zakres informacji, które przekaże nam urząd przy odbiorze dowodu, zależy będzie od dobrej woli urzędnika?

Źródło: "Gazeta Prawna", 11.09.2009 r., Ewa Matyszewska

Orzecznictwo

NSA: STARE SPADKI BEZ ZWOLNIENIA

Nie ma przywileju podatkowego dla starych spadków, nawet jeśli sąd stwierdził ich nabycie po 31 grudnia 2006 r.

Tak orzekł Naczelny Sad Administracyjny w dwóch, wydanych 26 sierpnia 2009 r., wyrokach (sygn. akt II FSK 33/09 i II FSK 34/09). W sumie sąd wydał już sześć rozstrzygnięć (sygn. akt II FSK 235 /08, II FSK 329/08, II FSK 606/08, II FSK 722/08). Żadne nie było jednak korzystne dla spierających się z fiskusem o interpretację przepisów ustawy o podatku od spadków i darowizn. Zdaniem niektórych ekspertów małe są teraz szanse na to, aby przy tak jednomyślnym orzecznictwie zapadł wyrok, który stanowiłby w nim wyłom. Chodzi o art. 4a ust. 1 ww. ustawy (DzU z 2006 r., nr 222, poz. 1629), który wprowadził zwolnienie z podatku własności rzeczy lub praw majątkowych odziedziczonych przez najbliższą rodzinę po 31 grudnia 2006 r.

Zwolnienie jest możliwe pod warunkiem, że w ciągu sześciu miesięcy (pierwotnie – miesiąca) od dnia powstania obowiązku podatkowego, a w przypadku nabycia w drodze dziedziczenia – w ciągu sześciu miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia sądu stwierdzającego nabycie spadku, zainteresowani zgłoszą to właściwemu naczelnikowi urzędu skarbowego na formularzu SD-Z1. Jeżeli tego nie zrobią będą musieli zapłacić podatek na zasadach określonych dla spadkobierców zaliczonych do I grupy podatkowej (art. 4a ust. 3).

W tej samej nowelizacji ustawodawca wprowadził przepis przejściowy (art. 3 ust. 2), zgodnie z którym art. 4 ust. 4 określający podmiot zwolniony z opodatkowania (także art. 4a) stosuje się od 12 maja 2006 r. W efekcie podatnicy uznali, że zwolnienie dla najbliższej rodziny przewidziane w art. 4a stosuje się także od 12 maja 2006 r., a nabyte po tej dacie w drodze spadku rzeczy lub prawa majątkowe, przy spełnieniu warunków określonych w art. 4 ust. 4 i w art. 4a, są wolne od podatku. Innego zdania są organy podatkowe. Twierdzą, że wprowadzenie z datą wsteczną art. 4 ust. 4 ustawy miało umożliwić skorzystanie ze zwolnień i ulg podatkowych (wyłącznie w zakresie, w jakim one obowiązywały do 31 grudnia 2006 r.) tym obywatelom państw EOG, w tym Islandii, Norwegii i Liechtensteinu, którzy nabyli majątek w okresie od 13 maja 2006 r. do 31 grudnia 2006 r., a nie objęły ich przepisy rozporządzenia ministra finansów w 21 kwietnia 2006 roku w sprawie zaniechania poboru od spadków i darowizn od niektórych podatników (DZU nr 73, poz. 506 rozporządzenia ministra finansów z 21 kwietnia 2006 r. w sprawie zaniechania poboru podatku od spadków i darowizn od niektórych podatników (DzU nr 73, poz. 506) Wygasło ono 1 stycznia 2007 r.

NSA nie ma wątpliwości: zwolnienie od podatku, o którym mowa w art. 4a ust. 1 ustawy, ma zastosowanie do faktycznego nabycia własności rzeczy i praw majątkowych po 31 grudnia 2006 r. W uzasadnieniu jednego z czterech wyroków, jakie zapadły 12 czerwca 2008 r. (II

FSK 329/08), sędziowie NSA zwrócili uwagę, iż taki właśnie pogląd podziela większość składów orzekających w wojewódzkich sądach administracyjnych. W tym uzasadnieniu NSA zauważył, że rozbieżność poglądów między stronami i składami orzekającymi wojewódzkich sądów administracyjnych została spowodowana błędem ustawodawcy. Uchwalił on bowiem przepisy, które dopuszczają ich różną interpretację. A ponieważ skutki tego błędu nie mogą, zgodnie z utrwaloną od lat linią orzecznictwa sądowego, obciążać podatnika, sąd odstąpił od obciążenia strony „przegrywającej” kosztami postępowania kasacyjnego.

Dla składów orzekających decydujące znaczenie ma moment nabycia majątku, czyli z reguły dzień śmierci spadkodawcy. Bez znaczenia pozostaje uprawomocnienie się postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku czy moment wydania decyzji wymiarowej – uważa Ireneusz Krawczyk, radca prawny, partner w kancelarii Ożóg i Wspólnicy.

Źródło: „Rzeczpospolita”, 09.09.2009 r., Grażyna J. Leśniak

PODATNIK MA 7 DNI NA ZŁOŻENIE INFORMACJI

Niezawiadomienie w ciągu 7 dni urzędu skarbowego o zmianach mających wpływ na wysokość karty podatkowej powoduje utratę prawa do tej formy rozliczeń.

W kwietniu 2007 r. podatnik rozpoczął działalność w zakresie wynajmu pokoi i złożył naczelnikowi urzędu skarbowego wniosek o zastosowanie opodatkowania w formie karty podatkowej. Organ wydał decyzję ustalającą wysokość zryczałtowanego podatku dochodowego. W wyniku kontroli przeprowadzonej w sierpniu 2007 r. okazało się, że podatnik wynajmuje cztery pokoje więcej. Organ uznał, że skarżący uchybił 7-dniowemu terminowi do zgłoszenia zmiany stanu faktycznego i stwierdził wygaśnięcie decyzji ustalającej wysokość podatku w formie karty podatkowej. Podatnik wniósł odwołanie, tłumacząc, że nie dopełnił obowiązku z powodu złego stanu zdrowia, przedstawiając stosowne zaświadczenia lekarskie. Dyrektor izby skarbowej odmówił zmiany rozstrzygnięcia, podnosząc że osoba prowadząca działalność zobowiązana jest do profesjonalizmu. Podatnik wniósł skargę do szczecińskiego WSA, ponawiając argumentację zawartą w odwołaniu.

Sąd oddalił skargę, podnosząc, że zgodnie z art. 36 ust. 7 ustawy z 20 listopada 1998 r. o zryczałtowanym podatku od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne, w przypadku powstania okoliczności mających wpływ na wysokość opodatkowania w formie karty podatkowej, podatnik musi zawiadomić organ najpóźniej w ciągu siedmiu dni od ich wystąpienia. Jeśli uchybi temu obowiązkowi, organ stwierdza wygaśnięcie decyzji ustalającej wysokość podatku.

Sygn. akt I SA/Sz 305/08

Źródło: Gazeta Prawna”, 08.09.2009 r., Agata Podsiadła

NSA: PŁACIĆ NIE TRZEBA, GDY NIE BYŁO PODSTAW DO WNIOSKÓW O UPADŁOŚĆ

Członek zarządu spółki z o.o. może się uwolnić od odpowiedzialności za zaległości podatkowe, jeśli wykaże, że w czasie pełnienia przez niego funkcji nie było podstaw do zgłoszenia wniosku o upadłość

Tak stwierdził Naczelny Sąd Administracyjny w uchwale z 10 sierpnia 2009 r. (sygn. II FPS 3/09).

Podatnik podpisywał zeznania spółki z.o.o. jako prezes jej zarządu. Zrezygnował z pełnienia tej funkcji (zmiana została wpisana w rejestrze handlowym). Inspektor urzędu kontroli skarbowej określił spółce zobowiązanie w podatku dochodowym. Spółka nie wniosła odwołania, nie wpłaciła też zaległości. W efekcie została wszczęta egzekucja. Nie udało się jednak wyegzekwować zaległości podatkowych. Ponieważ egzekucja okazała się bezskuteczna, naczelnik urzędu skarbowego umorzył ją. Po tej dacie były prezes zarządu złożył pismo, w którym wskazał majątek spółki, z którego możliwa jest egzekucja.

Efekt był taki, że organy podatkowe wszczęły postępowanie dotyczące odpowiedzialności byłego prezesa zarządu. Nie pomogły odwołanie ani skarga do WSA. Sprawa trafiła do NSA.

Naczelny Sąd Administracyjny orzekł, że członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, o którym mowa w art. 116 § 1 ordynacji podatkowej w brzmieniu obowiązującym przed 1 stycznia 2003 r., może skutecznie uwolnić się od odpowiedzialności za zaległość podatkową powstałą w okresie pełnienia przez niego tej funkcji, jeżeli w okresie tym nie było podstaw do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości lub wszczęcia postępowania układowego, a podstawy te powstały dopiero po wydaniu decyzji określających tę zaległość podatkową i po zakończeniu pełnienia funkcji członka zarządu.

Cechą charakteryzującą odpowiedzialność osób trzecich jest to, iż odpowiadają one za cudzy dług. Jest to bowiem odpowiedzialność gwarancyjna i zabezpieczająca należności publicznoprawne przed unikaniem odpowiedzialności przez podatników, płatników, inkasentów. Co więcej, odpowiedzialność osób trzecich nie ma żadnego związku z obowiązkiem podatkowym ciążącym na podatniku czy obowiązkiem instrumentalnym płatnika i inkasenta.

Ocena, czy zgłoszenie upadłości nastąpiło we „właściwym czasie”, powinna być dokonywana w świetle przepisów dotyczących postępowania upadłościowego i układowego. Czasem właściwym do podjęcia tych czynności jest czas, w jakim zarząd spółki, niebędący w stanie zrealizować zobowiązań względem jej wierzycieli, winien złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania układowego, aby w ten sposób chronić zagrożone interesy wierzycieli.

Termin 14 dni na złożenie przez przedsiębiorcę wniosku o ogłoszenie upadłości liczony od dnia, w którym majątek nie wystarcza na zaspokojenie długów, ma na celu ograniczenie do niezbędnego minimum okresu, w którym dłużnik może rozporządzać swoim majątkiem w sposób odmienny, niż czyniłby to syndyk po ogłoszeniu upadłości. Członkowie zarządu

dłużnika będącego osobą prawną, nie dochowując terminu i rozporządzając majątkiem przedsiębiorcy, narażają prawa wierzycieli

"Rzeczpospolita", 11.09.2009 r.

NSA:ZAGRANICZNY URZĄD MOŻE POTWIERDZIĆ CERTYFIKAT REZYDENCJI

Jeżeli organy podatkowe innego państwa potwierdziły autentyczność certyfikatu rezydencji, ale istnieją inne wątpliwości, należy interpretować je na korzyść podatnika.

Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargi kasacyjne organów podatkowych, które domagały się opodatkowania w Polsce dochodów uzyskanych w USA. Sąd kasacyjny potwierdził, że najistotniejsze znaczenie dla sprawy ma potwierdzenie autentyczności certyfikatów rezydencji przez władze skarbowe USA. Jak wyjaśnił sędzia Arkadiusz Cudak w takiej sytuacji pozostałe wątpliwości, których nie udało się wyjaśnić we współpracy z organami innego państwa, należało interpretować na korzyść podatnika. W związku z tym sąd I instancji prawidłowo uznał, że podatnik nie podlegał w Polsce opodatkowaniu.

Spór dotyczył lat 2000 i 2001. W tym okresie podatnik pracował w USA. Organy podatkowe uznały, że był polskim rezydentem i powinien rozliczyć się w Polsce. Podatnik przedstawił certyfikaty potwierdzone przez władze amerykańskie. Nie udało się jednak wyjaśnić innych okoliczności z uwagi na usunięcie danych z baz amerykańskich.

Wyrok jest prawomocny.

Sygn. akt II FSK 453-454/08

Źródło: "Gazeta Prawna", 09.09.2009 r., Aleksandra Tarka

WSA W WARSZAWIE: ZAGRANICZNY BANK TYLKO U SIEBIE PŁACI PODATEK Z POLSKICH OBLIGACJI

Jeśli polski podmiot wypłaca odsetki od obligacji będących w posiadaniu banku, który ma siedzibę w Austrii, Niemczech, Holandii lub Anglii, to nie pobiera podatku u źródła.

Tak wynika z wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 9 września 2009 r. (III SA/ Wa 310/09).

Jego zdaniem zasada ta obowiązuje bez względu na to, czy zagraniczny bank nabył obligacje bezpośrednio od emitenta, czy też kupił je od innego podmiotu.

Sprawa była wynikiem wniosku o interpretację, z którym wystąpił BRE Bank. Zapytał o sposób rozumienia czterech traktatów w sprawie unikania podwójnego opodatkowania. Chodzi o umowy, które Polska zawarła z Austrią, Holandią, Niemcami i Wielką Brytanią. Pytanie dotyczyło odsetek, które BRE Bank wypłaca innym bankom ze wskazanych krajów (posiadaczom obligacji). Z konwencji w sprawie unikania podwójnego opodatkowania wynika, że gdy odsetki są wypłacane z tytułu jakiegokolwiek pożyczki udzielonej przez bank, odsetki podlegają opodatkowaniu tylko w tym państwie, w którym osoba je uzyskująca ma siedzibę. BRE Bank chciał więc potwierdzenia, że nie musi pobierać podatku u źródła przy ich zapłacie.

Minister finansów zgodził się z tym, ale tylko gdy zagraniczny bank nabył obligacje bezpośrednio od emitenta. Jego zdaniem przepis ten nie ma zastosowania, gdy odkupił je od innego podmiotu.

Spółka nie zgodziła się z takim stanowiskiem. Sprawa trafiła do sądu. Pierwszy raz WSA w Warszawie zajął się tym problemem 28 maja 2008 r. Przyznał wtedy rację spółce. Uchylił interpretację (co oznacza konieczność wydania następnej), ponieważ minister finansów nie ocenił stanowiska strony skarżącej i całkowicie pominął argumenty przedstawione przez nią we wniosku. Sąd nie mógł rozpatrywać sprawy merytorycznie, ponieważ decyzja nie miała uzasadnienia. Nakazał więc odnieść się do stosowanego w umowach pojęcia „jakakolwiek pożyczka”.

W kolejnej interpretacji minister finansów również nie zgodził się ze spółką. Uznał, że pojęcie pożyczki należy rozumieć tak, jak wskazuje na to kodeks cywilny. To oznacza, że nie jest nią emisja obligacji. Dlatego w takiej sytuacji sporny przepis nie ma zastosowania, a BRE Bank musi pobrać podatek u źródła.

We wczorajszym wyroku sąd uchylił także tę interpretację. Wskazał, że minister finansów niesłusznie zastosował do celów podatkowych definicję pożyczki zawartą w kodeksie cywilnym. Pojęcie to należy bowiem rozumieć szerzej. Przemawia za tym fakt, że takie szersze rozumienie występuje w niektórych przepisach podatkowych (np. art. 16 ust. 7b ustawy o CIT).

Sąd odniósł się także do przywoływanego przez wnioskodawcę komentarza do modelowej konwencji OECD o unikaniu podwójnego opodatkowania. Zgodził się z ministrem finansów, że nie jest to źródło prawa. Według WSA przy interpretacji traktatów nie można jednak pomijać kontekstu wynikającego z tego opracowania.

Źródło: "Rzeczpospolita", 10.09.2009 r., Konrad Piłat

WSA W BYDGOSZCZY: PIT PŁACONY JEST OD REALNEJ WARTOŚCI

Organy podatkowe nie mogą dowolnie określać dochodu z działalności gospodarczej, gdy podatnik może potwierdzić dowodami otrzymane kwoty pieniężne.

Podatnik złożył deklarację podatkową, w której nie ujął dochodu uzyskanego ze sprzedaży samochodów używanych. Przedsiębiorca nie przedstawił organom podatkowym dokumentów wskazujących, ile kosztowały auta, dlatego organy określiły ich wartość na podstawie cen rynkowych. Podatnik złożył wniosek o wznowienie postępowania, gdy odnalazł umowy sprzedaży samochodów. Organ zakwestionował wartość dowodową dwóch dokumentów. W pierwszym przypadku organ dotarł do rozliczenia z tytułu podatku od czynności cywilnoprawnych. Stwierdził, że nabywca samochodu na potrzeby podatku od czynności cywilnoprawnych wykazał wyższą wartość samochodu, niż wynikało to z przedstawionej przez skarżącego umowy.

Organ podatkowy przyjął tę wartość jako dochód przedsiębiorcy. W drugim przypadku nabywcą była osoba mieszkająca za granicą, a umowę, którą przedstawił podatnik, organy uznały za niewiarygodną i przyjęto wartość rynkową samochodu. Podatnik wniósł skargę do

Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Bydgoszczy. Wskazał, że przedstawione umowy dokumentowały realne kwoty uzyskane ze sprzedaży.

Sąd uchylił decyzję dyrektora izby skarbowej, uznając, że organy podatkowe nieprawidłowo określiły wartość sprzedaży dwóch samochodów. Podatek dochodowy jest płacony od realnej wartości, czyli od tego, co rzeczywiście się uzyskało i nie można domniemywać innych kwot. Nie można było uznać automatycznie, że kwota wykazana przez nabywcę na potrzeby opodatkowania podatkiem od czynności cywilnoprawnych rzeczywiście była dochodem skarżącego. Sygn. akt I SA/Bd 190/09

Źródło: "Gazeta Prawna", 11.09.2009 r., Izabela Okra

Analizy tematyczne

CZY URZĄD MOŻE ZWERYFIKOWAĆ WNIOSEK O INTERPRETACJĘ

Podatnik składający wniosek o wydanie interpretacji indywidualnej zobowiązany jest do wyczerpującego przedstawienia zaistniałego stanu faktycznego. Czy w ramach postępowania o udzielenie interpretacji organy podatkowe uprawnione są do merytorycznego badania stanu faktycznego przedstawionego przez podatnika?

W praktyce zdarza się, że organy podatkowe wzywają podatników, którzy wystąpili z wnioskiem o udzielenie indywidualnej interpretacji prawa podatkowego, do przedstawienia dowodów na poparcie opisanego we wniosku stanu faktycznego. Stanowisko dopuszczające merytoryczne badanie wniosku spotkać można także w orzecznictwie sądów administracyjnych, np. wyrok z 19 czerwca 2007 r. (sygn. akt I SA/Bd 385/07). W wyroku tym WSA w Bydgoszczy uznał, że organ podatkowy postąpił w sposób nieprawidłowy, ponieważ nie wyjaśnił stanu faktycznego sprawy, tj. nie dokonał weryfikacji pochodzenia środków podatnika, wydatkowanych na zakup mieszkania. W opinii sądu organ podatkowy powinien wezwać podatnika do uzupełnienia braków wniosku poprzez przedstawienie odpowiednich faktur i rachunków. Takie stanowisko trudno jest uznać za prawidłowe. W ramach postępowania o udzielenie indywidualnej interpretacji prawa podatkowego organy podatkowe nie tylko nie są zobowiązane, lecz wręcz nie są uprawnione do prowadzenia postępowania dowodowego, w zakresie stanu faktycznego przedstawionego we wniosku. Specyfika tego postępowania polega m.in. na tym, że to podatnik zobowiązany jest wyczerpująco opisać stan faktyczny oraz przedstawić własne stanowisko w sprawie. W przeciwnym wypadku organy podatkowe zobowiązane są wezwać wnioskodawcę do uzupełnienia braków wniosku. Nie istnieje podstawa prawna do merytorycznej weryfikacji informacji przedstawionych przez podatnika.

Wyrok WSA zaskarżony został przez dyrektora Izby Skarbowej do NSA, który wyrokiem z 7 stycznia 2009 r. (sygn. akt II FSK 1408) podzielił stanowisko przedstawione w kasacji uznając, że organy podatkowe nie są uprawnione do ustalania i dowodowego weryfikowania stanu faktycznego dochodzonej przez wnioskodawcę interpretacji prawa podatkowego. W uzasadnieniu NSA wskazał, że organy podatkowe nie są uprawnione do prowadzenia postępowania dowodowego, ponieważ postępowania takiego nie przewidują przepisy Ordynacji podatkowej. NSA powołał wcześniejsze orzecznictwo (wyrok NSA z 13 listopada 2008 r., sygn. akt II FSK 391/08), zgodnie z którym stan faktyczny powinien wynikać z

wniosku podatnika, a organy podatkowe nie są uprawnione do zmiany stanu faktycznego bądź do żądania tego od wnioskodawcy.

Źródło: "Gazeta Prawna", 10.09.2009 r., Mgm

PODATNIK MA MIESIĄC NA WZNOWIENIE SPRAWY PODATKOWEJ

Wznowienie postępowania podatkowego po wyroku Trybunału Konstytucyjnego możliwe jest tylko na wniosek złożony w ciągu miesiąca od wejścia w życie orzeczenia.

Korzystny wyrok Trybunału Konstytucyjnego ma wpływ nie tylko na bieżącą sytuację podatników, ale stanowi również jedną z podstaw do wznowienia zakończonego wcześniej postępowania podatkowego. Trzeba jednak uważnie śledzić, kiedy wyrok Trybunału Konstytucyjnego (TK) wchodzi w życie, bo od tego może zależeć skuteczność wznowienia postępowania.

Zgodnie z przepisami Ordynacji podatkowej, jeżeli ostateczna decyzja podatkowa została wydana na podstawie niekonstytucyjnego przepisu, podatnik ma prawo żądać wznowienia postępowania. Jednak w tym przypadku inicjatywa leży po stronie podatnika. Wznowienie następuje bowiem tylko na wniosek, i to złożony w terminie miesiąca od dnia wejścia w życie orzeczenia TK. Orzeczenia te wchodzi w życie w momencie ich publikacji w Dzienniku Ustaw. Jednak Trybunał może odroczyć wejście w życie danego wyroku. Wówczas to ta data będzie wyznaczała bieg terminu do złożenia wniosku o wznowienie.

Wejście w życie wyroku TK ma też istotne znaczenie dla oprocentowania nadpłaty powstałej w związku z niekonstytucyjnością przepisów podatkowych. Jeżeli podatnik złożył wniosek o zwrot nadpłaty w terminie 30 dni od dnia wejścia w życie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, oprocentowanie przysługuje za cały okres od dnia powstania nadpłaty do dnia jej zwrotu.

Jeśli podatnik złożył wniosek po upływie 30 dni od wejścia w życie wyroku TK, odsetki zostaną naliczone od dnia powstania nadpłaty do 30 dnia od jego wejścia w życie. Potem nadpłata będzie nieoprocenowana.

Źródło: "Gazeta Prawna", 11.09.2009 r., Aleksandra Tarka

Opr. Andrzej Smosarski

Prezentowane powyżej informacje stanowią ogólne omówienie danych zagadnień. W żadnym wypadku nie mają one charakteru oficjalnych opinii prawnych lub podatkowych. W celu uzyskania szczegółowych informacji na interesujące Państwa tematy prosimy o kontakt na adres

Grzegorz_Chrzanowski@onet.pl lub telefonicznie – 0692 515 734

Biuletyn Kancelarii jest przesyłany elektronicznie za zgodą odbiorcy. Jeśli nie życzą sobie Państwo otrzymywania Biuletynu – prosimy o kontakt e-mail Piotr_Wojciechowski@onet.pl